

Marcin Szymczak

ul. Rzeczypospolitej Mosińskiej 22

62-050 MOSINA

Sokolnik pracujący na terenie Jednostki Wojskowej 1156

31 Baza Lotnictwa Taktycznego Poznań - Krzesiny

Tytuł: Biologiczna ochrona lotniska metodą sokolniczą – praca sokolnika.

Inne metody płoszenia ptaków wspierające działania sokolnika.

Wiadomości ogólne.

Ochrona biologiczna lotnisk cywilnych jak i wojskowych metodą sokolniczą polega na przepłaszaniu ptactwa z ich terenów przy użyciu ptaków drapieżnych – szponiastych (sokołów i jastrzębi). Główne zagrożenie stanowią ptaki gniazdujące na terenie lotniska, w jego sąsiedztwie, jak i ptaki migrujące - będących w czasie migracji (wiosna, jesień). Wybór gatunku ptaka wykorzystywanego do płoszenia uzależniony jest od wielu czynników. Główne, które należy brać przede wszystkim pod uwagę to:

- gatunki ptactwa występującego na lotnisku
- jego lokalizacji,
- częstotliwości lotów,
- roślinności, jaka dominuje na danym terenie lotniska i w najbliższej okolicy

Położenie lotniska w sąsiedztwie rzek, jezior, lub innych zbiorników wodnych ma istotny wpływ na intensywność występowania ptactwa. Zwrócić też należy uwagę na ewentualne sady lub wysypiska śmieci w pobliżu lotniska, gdyż na tych terenach skupiają się określone gatunki ptaków, które tam żerują lub są w przelotach.

Jako sokolnik pracuje od 12 lat na terenie 31 Bazy Lotnictwa Taktycznego Poznań Krzesiny. Jako pierwszy w Polsce sokolnik na wojskowym lotnisku. Od tego czasu spadło zagrożenie wystąpienia kolizji samolotu z ptakami i nie doszło do żadnej poważnej kolizji. Podczas mojej pracy obserwuję i monitoruję sytuację ornitologiczną na lotnisku i wokół niego. Chodzi o różnorodność gatunków ptactwa i ich szacunkową ilość, ewentualne gniazdowanie oraz lokalne hodowle gołębi.

Praca sokolnika rozpoczyna się od wczesnych godzin rannych i trwa do zmroku. Latem dłużej, zimą krócej – uwarunkowane jest to porą roku, wschodami i zachodami słońca. Dostosowałem się też do ilości i częstotliwości lotów oraz do tego, co dzieje się na terenie lotniska i wokół niego. Chodzi mianowicie o prace rolne, zabiegi agrotechniczne, tj. koszenie traw, żniwa, orki.

Użycie ptaków drapieżnych do ochrony lotniska zwiększyło bezpieczeństwo zarówno startów i lądowań, jak i operacji powietrznych wykonywanych bezpośrednio przez samoloty bojowe nad lotniskiem. Żerując wśród traw na uprawach i nieużytkach ptaki widząc zagrożenie ze strony drapieżnika, nie przemieszczają się w stronę lotniska - przeciwnie oddalają się / uciekają z tamtego rejonu.

Zanim zacząłem pracę, lotnisko w Krzesinach posiłkowało się innymi metodami odstraszenia ptaków: chodzi tu o metody akustyczne – armatki hukowe. Jednak powyższa metoda, jak i częstotliwość jej stosowania nie przynosiła oczekiwanego efektu, gdyż ptactwo przyzwyczyło się do tej metody. Zaczęto wspomagać się akustycznym systemem dźwiękowym emitującym głosy ptaków – dźwięków trwogi. Jednak ta metoda na dłuższą metę też nie przyniosła oczekiwanego efektu, gdyż ptaki nie widząc realnego zagrożenia ze strony drapieżnika niechętnie opuszczają wybrany przez siebie teren.

Zagrożenia wynikające z przebywania ptaków na lotnisku!

Ptaki bardzo szybko przyzwyczyły się do niedogodności, jakie stanowi hałas silników samolotowych i obecnie w małym stopniu utrudnia im to życie. Ten fakt budzi uzasadnione obawy ludzi czuwających nad bezpieczeństwem pracy pilotów.

Jakie mogą być tego konsekwencje?

- a) podczas przemieszczania się nad płytą lotniska lub podrywania się do lotu zdezorientowany hałasem ptak w panice może:
 - dostać się do silnika
 - zderzyć się z samolotem podczas startu lub lądowania
- w czasie wykonywania samolotem lotów koszących na małych wysokościach bez pośrednio nad lotniskiem
- b) wysokie koszty akcji ratowniczej
- c) wysokie koszty naprawy uszkodzonego samolotu lub jego wymiana
- d) bezcenne ŻYCIE PILOTÓW !!!



Fot. M. Szymczak

Dlaczego ptaki przebywają na lotnisku?

- lotnisko stwarza doskonałe warunki bazy pokarmowej
- duże otwarte przestrzenie są atrakcyjnym miejscem do życia i odpoczynku
- licznie zgromadzone ptaki są bardziej bezpieczne w dużej gromadzie, jakie tworzą na tych terenach
- miejsce odpoczynku i żeru w czasie migracji
- trasy przelotowe między: otwartymi akwenami wodnymi, a wysypiskami śmieci (powstałymi na granicach miast) lub centrum miasta



Fot. M. Szymczak

Środki przeciwdziałające gromadzeniu się ptaków, jakie są stosowane i współdziałają z pracą sokolnika

Zanim zacząłem pracę, Lotnisko w Krzesinach posiłkowało się innymi metodami odstraszania ptaków: chodzi tu o metody akustyczne – armatki hukowe. Jednak powyższa metoda, jak i częstotliwość jej stosowania nie przynosiła oczekiwanego efektu, gdyż ptactwo przyzwyczało się do tej metody.



Fot. M. Szymczak

Armatka hukowe zasilana z butli propan butan – metoda hukowa

Zaczęto wspomagać się akustycznym systemem dźwiękowym emitującym głosy ptaków – dźwięków trwogi. Jednak ta metoda na dłuższą metę też nie przyniosła oczekiwanego efektu, gdyż ptaki nie widząc realnego zagrożenia ze strony drapieżnika niechętnie opuszczają wybrany przez siebie teren.



Fot. M. Szymczak

Systemy dźwiękowe



Fot. M. Szymczak

Kolce uniemożliwiające przesiadywaniu ptaków na antenach, tablicach informacyjnych

Przez pięć lat starałem się o wprowadzenie tzw. polityki wysokiej trawy na teren 31. Bazy Lotniczej.. Ten sposób gospodarowania terenami zielonymi w obrębie lotnisk jest już od wielu lat z powodzeniem stosowany na innych obiektach. Dopiero po bardzo nieprzyjemnej sytuacji, która nastąpiła w 2007 roku (zbyt krótko przycięta trawa spowodowała zgromadzenie się bardzo dużej liczby ptaków krukowatych i mew, która była niemożliwa do przepłoszenia), zaczęto przestrzegać zasad podczas prowadzenia pokosów traw i zabiegów agrotechnicznych. Założenie polityki wysokiej trawy jest proste: ptaki nie gromadzą się w stada gdyż zbyt wysoka trawa uniemożliwia im wypatrywanie niebezpieczeństwa zbliżającego się z powietrza lub z ziemi. Ptaki czują się w takim miejscu niepewnie, dlatego wolą zmienić miejsce żerowania, niż niepotrzebnie się narażać.



Fot. M. Szymczak

Pomiar wysokości trawy

Poza zastosowaniem ptaków sokolniczych i przestrzegania przez dowództwo lotniska polityki wysokiej trawy, posiłkuję się jeszcze jedną metodą. Wzorem lotnisk na całym świecie (m. in. U.S.A., R.P.A.) do płoszenia ptactwa podczas niesprzyjających warunków atmosferycznych używam także układanego specjalnie do tego celu psa.



Fot. M. Szymczak

Opis strategiczny i usytuowanie płyty lotniska na trasach migracyjnych ptaków.

Rozległe, ogrodzone łąki, jakimi są lotniska stanowią atrakcyjne miejsce dla ptaków, którym tylko nieznacznie przeszkadza huk silników i sprzęt techniczny. Natomiast nie występuje tu zagrożenie naturalne. Pomimo zastosowania środków technicznych do zwalczania ptaków - amatek gazowych i systemów akustycznych wydających dźwięki trwogi i paniki innych ptaków, skrzydlaci intruzi nadal chętnie się gromadzą na żer i lęgowiska.

Zaobserwowałem, iż po kilku tygodniach mewy przyzwyczały się do huku, który powstawał w regularnych odstępach czasu. Tylko tuż przed wybuchem wznosiły się na chwile w powietrze, żeby po strzale spokojnie wrócić na pas startowy. Akustyczne systemy odstrasżające ptaki działają na krótki okres czasu, gdyż ptaki nie widząc realnego zagrożenia przelecą dalej i wrócą w to samo miejsce po jakimś czasie. Również do samych dźwięków ptaki się przyzwyczajają.

Nasilenie przelotów ptaków wędrownych następuje od wczesnej wiosny do późnej jesieni. Zależy to głównie od sprzyjających warunków atmosferycznych, a w szczególności dobrej pogody - w jej trakcie powstają sprzyjające migrantom prądy powietrzne, które bardzo ułatwiają im dalekie wędrówki na lęgowiska lub zimowiska. Głównym szlakiem „komunikacyjnym” jest kierunek północ - południe. Najgorzej jest na lotniskach położonych w bliskiej odległości od mokradeł albo wysypisk śmieci. Przylatują tam głównie ptaki wodno - błotne, krukowate i mewy. W przypadku lotniska Krzesiny z tych rodzin można wymienić: gawrona, szpaka, wronę siwą, czajki, mewy śmieszki, mewy pospolite, czajki, bocian biały, czapla siwa.

Największe zagrożenie stanowią ptaki gromadzące się w stada. Zacząć należy od najmniejszych, a najbardziej licznych szpaków, które tworzą stada od kilku dziesięciu do kilku setek osobników. Z kolei czajki, jako pierwsze ptaki wędrowne, przylatują z zimowisk. Pojedyncza czajka zachwyca swym akrobatycznym lotem, jednak znajdując się w większej grupie jej lot staje się niezgrabny. Wówczas w zamieszaniu ptaki te mogą nie zdążyć przed zbliżającym się samolotem. Mewy zazwyczaj gromadzą się w stadach po kilkadziesiąt osobników, gawrony przylatują licznie w stadach z pobliskich miast i osiedli, natomiast szpaki z okolicznych ogródków działkowych.

Lotnisko Krzesiny leży między rzeką Wartą, jeziorami Kórnickim - Bnińskim, miastem Poznań i wysypiskiem odpadów komunalnych w Suchym Lesie, Swarzędzu, oraz w strefie Wielkopolskiego Parku Narodowego. Są to miejsca ich żerowisk oraz lęgówisk. Ptaki podczas przelotów między nimi zwykły zatrzymywać się na terenie lotniska na odpoczynek lub też w poszukiwaniu pokarmu, szczególnie po deszczu, gdy na trawiastą i betonową „stołówkę” wychodzi z ziemi na powierzchnie bardzo dużo różnych dżdżownic bezkręgowców (dżdżownice, chrząszcze). Trzeba również wspomnieć nie tylko o ptakach migrujących, ale o tych, które stale zamieszkują pobliskie pola, łąki, lasy oraz ogródki działkowe. Tych w okolicy lotniska nie brakuje pola i działki zapewniają doskonały żer, a las bezpieczeństwo na czas noclegu.



Fot. M. Szymczak

Sytuacja porównawcza na innych lotniskach.

Lotniska z uwagi na swą naturę zaprojektowane są, jako wielkie otwarte przestrzenie zapewniające bezpieczne poruszanie się samolotów. Problemem są gromadzące się ptaki na lotniskach, nie tylko w naszym kraju, lecz na całym świecie, czy to na większych czy mniejszych trasach migracji. Warunki te są również atrakcyjne dla szeregu gatunków ptaków synantropijnych - towarzyszących ludziom. Podążają one gromadnie w rejony lotnisk. Na szczęście wiele ptaków stanowiących zagrożenie na lotniskach (krukowate, wodno - błotne, mewy) to osobniki posiadające naturalnych wrogów w postaci ptaków drapieżnych.

Wiadome jest, że naturalny wróg, jakim jest ptak drapieżny to jedna z najskuteczniejszych „broni”, jakie nam dała sama przyroda, w zwalczaniu tych niechcianych intruzów. Z kolei ludzie umieją ją wykorzystać nie od dziś. Zmysł obronny ptaka jest bardzo silny i zawsze będzie ratować się ucieczką, gdy nadciąga niebezpieczeństwo. Wiem, że najmniejszą liczbę kolizji z ptakami mają lotniska gdzie zatrudnienie znaleźli sokolnicy zajmujący się biologiczną formą ochrony lotnisk.

W Europie w ostatnich latach najmniej takich przypadków zanotowało Warszawskie Okęcie. Zatrudniło sokolnika i od blisko 20 lat problem z niechcianym, niebezpiecznym ptactwem został rozwiązany. Podniosło to prestiż i rangę lotniska. Przez to stało się jednym z bezpieczniejszych lotnisk w Europie i na świecie. Również lotnisko we Wrocławiu i Krakowie postanowiło iść śladami Okęcia, i dla bezwzględного bezpieczeństwa pasażerów i pilotów ma na etacie sokolnika. Przykładem moim poszły inne lotniska wojskowe Babie Doły, Malbork, Świdwin, Dęblin. Tak rozwiązały swój problem z bezpiecznymi startami i lądowaniami samolotów.



Fot. Mirosław Bociński

„PTASIOR” Marcin Szymczak

ul. RP. Mosińskiej 22

62-050 MOSINA

NIP 777-264-80-06

Tel. 501 807 074

www.sokolnik.cba.pl

**Profesjonalne zabezpieczenia i monitoring ornitologiczny
obiektów przed ptakami oraz dzikimi zwierzętami.**